



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

PRENUMERATA WYNOŚI: Rocznie rb. 8, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnośnictwem do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 80.



Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od g. 8—10 wiecz. Rekopisów nadesł. redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz pettywowy jednoszpaltowy lub jego miejsce: Nadeślana k. 50, przed tekstem k. 40, za tekstem: 3 kot. i nekrologi po kop. 25, na 4 kol. po kop. 20. Drobne ogłoszenia po kop. 3 za wiersz. Najniższe ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matry omiinalnej o 50 proc. drożej. Za dotychczasowe prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

PRENUMERATE I OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie księgarnie, kantory i biura ogłoszeń: w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

Adres REDAKCJI I ADMINISTRACJI CZĘSTOCHOWA, II-ga ALEJA Nr. 38. — TELEFON Nr. 50.

I to rozważmy!

Przyszłość to trud, nie zejdzie
ona z nieba,
Przez żaden cud, lecz zdobyć
ją potrzeba.

M. Konopnicka.

Jak po żynym deszczu letnim po-
la i łąki nasze coraz to nowym i co-
raz piękniejszym malują się kwieciami,
tak samo pod wpływem przewrotów
dziewiętych myśli polska i czyn polski
poczęły w odmienne a świetne
stroić się szaty.

Lepsza garstka narodu naszego ru-
szyła już szybkim tempem naprzód z
okiem wpatrzonym w najszczytniejsze,
a przez setki lat wypastowane ideały
z sercem czystym, gorącym i ofiar-
nym. Lecz ruch odrodzeniowy nie stał
się jeszcze żywiołowym, lecz jeszcze
miliony Braci—rolników—jak to słusz-
nie powiedział jeden z przyjaciół
naszego ludu—to jakby owa martwa
rola, która siewu dobrego ziarna do-
tąd nie otrzymała, lub skutkiem od-
wiecznej swej martwoty nie miała siły
rozwinąć zeń życia, abo wreszcie ży-
cie to ze szlachetnego ziarna powsta-
łe, zostało zagłuszone przez chwasty,
tak bujnie pleniące się na wszelkich
odłogach.

Wszyscy to wiemy, że w ludzie
naszym tkwi siła. Lud, nasz jest naj-
lichnijszym żywiołem narodu pol-
skiego, większość zaś zawsze przed-
stawia potęgę. Gdy lud polski dźwi-
gnął się z wiekowej ciemnoty, gdyby
stał jak jeden mąż ramię przy ra-
mieniu, dłoń w dłoń, to wtedy musiał-
by on przeważać szalę zwycięstwa
na stronę biednego naszego kraju i
narodu.

Zorganizowana obecnie Wielka Kwe-
sta pragnie dotrzeć ze słowem ser-
decznym i przekonującym do tych
najbardziej opornych. Ludzie, którzy
wskutek sprzyjających okoliczności
przedej zrozumieli obowiązki obywatel-
skie, spieszą, by z myśli swych wy-
snąć długie, daleko sięgające nici,
któreby objąć zdołały wielką prze-
strzeń i dotrzeć do wszystkich serc
polskich. Chciałoby się mieć głos nie-
bosiętny, aby w tym dniu zjednocze-
nia narodowego w imię hasła „Ratuj-
cie dzieci” wołać, wołać donośnie:

„Czy Wy, ojcowie i matki, możecie
spać spokojnie obok dzieci wa-
szych sytych i tłustych, gdy tuż o-
bok wynędzniali drobniutki bracia na-
szych, napróżno z pustej piersi mat-
czynej pragnie wyciągnąć kroplę mle-
ka, gdy dziecina bratnia błagalnie wy-
ciska wychudzone rączyny po posi-
łek, po życie?”

Czy możecie ze spokojem prosić
Boga o chleb powszedni w codzien-
nej modlitwie, gdy zbyt częściej nieraz
kromki żałujecie biedniejszym? Patr-
cie każdy z osobną, choćby wszystko
co, ma oddać innym, zrobi niewiele,
lecz razem groźd do groźdą zbierze-
my sumy, które obrzymią część dzia-
wły polskiej uchronić od poniewierki
i śmierci.

Czy Wy, ojcowie i matki spełnia-
cie swój obowiązek rodzicielski, gdy
szczęśliwie funduszu na założenie o-
chrony czy szkoły w wiosce swojej.
Czy przynajmniej odrzucając propo-
zycję założenia szkół zadaliście sobie
trud, aby obejrzeć rezultat pracy nau-
czycieli i ochraniarek? W dużej ssa-
siedzą dzieci czyste ubrane i powta-
rzają za ochraniarką słowa pacierza,
a potem śpiewy religijne i narodowe,
zabawy, nauka, roboty ręczne. A po
powrocie dziecka do domu co z nie-
go uciechy! Bo to śpiewa, jak ptaszę,
a mówi wierszyki uciaszne, a w do-
mu grzeczne i posłuszne jak jakie pa-
niatko! Chętnie też matce posłuży,
sprzątnie i statki pomyje. Weselej i
jaśniej w izdebce! Coś lepszego wdą-
ro się doń z nauką dziecka. I mimo-
woli ciśnie się człowiekowi do głowy
myśl, że dziecinca tej, już dzisiaj ta-
kiej rozropnej, łatwiej niż nam uło-
ży się życie.

Oświata bowiem jest jedyną dro-
gą, po której idąc i prowadząc nią
dzieci nasze dojdziemy do zrozumie-
nia prawd Bożych i obowiązków na-
rodowych. Oświata może jedynie u-
mocnić potomstwo wasze, na którego
barkach spoczną losy odrodzonej na-
szej Ojczyzny.

Ojcowie i matki! Jak nie żałujecie
groza na jedzenie dla synów i córek
waszych, tak samo nie żałujcie na to,
co może ducha ich umocnić!

Ojcowie i matki! Od was zależy,
jakie życie zgotujecie dzieciom wa-
szym, od pokierowania sprawami wy-
chowania zależy przyszłość całej Pol-
ski. Zakrzętnijcie się ochoczo około
spraw oświatowych, popierajcie insty-
tucje rolnicze, które pomnażają wasze
dochody, organizujcie spółki budowlane,
handlowe i rolnicze, zakładajcie
ochrony i inne instytucje kulturalne,
które podnoszą ogólny nastrój ducha.
A gdy te 20 milionów ludzi staną do
życia z wolą potężną, z zupełną zna-
jomością swoich dróg i celów, to bło-
gostawie imię dzielnych swych przed-
ków będą, którzy w chwili przełomo-
wej zdobyli się na obrzymie wysiłki,
aby honor kraju ratować!

Marja Moczydłowska.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (W. B. T.) Urzędowo do-
noszą 7 czerwca:

Wschodni plac boju.

Balkański teren walk.

Na niemieckim froncie nie zaszyły
żadne zmiany.

Zachodni plac boju.

Wyzyskując swe powodzenie, o-
siągnięte w dniu 2 czerwca na wy-
żynie, na południowy-wschód od
Ypres, pułki górnośląskie i wirtem-
berskie zaatakowały stanowiska an-
gielskie pod Hoog. Reszta wsi tej,
znajdująca się jeszcze w rękach nie-
przyjaciela, jak również przylegające

na zachód i na południe okopy, zo-
stały zdobyte. Cała górzysta okolica
na południe i na południowy-wschód
od Ypres, na przestrzeni przeszło 3
kilometrów, jest w naszym posiadani-
niu. Krwawe straty Anglików są bar-
dzo ciężkie, wskutek czego liczba
jeńców nie jest zbyt wielka.

Na wschodnim brzegu Mozy wie-
czorem silne oddziały francuskie, po
ożywionem przygotowaniu artyleryj-
skim, atakowały trzykrotnie wyż-
nę Caurette. Nieprzyjacieli poniosł
porażkę; stanowisko bezopornie poze-
stało przy nas.

Na wschodnim brzegu rzeki wal-
ki, rozpoczęte w dniu 2 czerwca mię-
dzy lasem Gaillette a Damloup przy-
niosły nam świeże korzyści. Cały
fort Vaux, ze wszystkimi swymi
częściami jest od dzisiaj w naszych
rękach. Właściwie zdobyła go szturm-
mem już w dniu 2 bm. i kompanja
paderborskiego pułku piechoty pod
dowództwem porucznika Rackow, któ-
ra popierał pionierzy 1-ej kompanji
bataljonu rezerwy Nr. 20, z peru-
cznikiem rezerwy Rubergiem na czele.
Za szturmującymi szły inne czę-
ści wymienionych wojsk. Z ogłosze-
niem tego faktu wstrzymywano się,
gdyż gdzieś tam pozostawały je-
szcze resztki załogi francuskiej. Te-
raz nieprzyjacieli już poddał się,
wskutek czego, wraz z wziętymi
podczas wczorajszych przeciwa-
tów, liczba jeńców sięga 700 nieranionych
żołnierzy, zdobył zaś składa się z
dużej liczby dział, karabinów maszy-
nowych i wyrzutni min.

Również walki o wyżynę po oby-
dwóch stronach wsi Damloup i o
wzgórze, położone na południowy
wschód od niej, przeprowadzone zo-
stały z powodzeniem. Nieprzyjacieli
czynił w ostatnich dniach rozpaczi-
we wysiłki, ażeby odwieść uwagę for-
tu. Wszystkie jednak kontrataki od-
parliśmy z ciężkimi dla nich stra-
tami. Obok pułku paderborskiego
odznaczają się w walkach tych west-
falskie, wschodnio-pruskie i księstwa
Lippe. Jego Cesarzka Mość przyznał
porucznikowi Rackowowi order „Pour
le Merite”.

Naczelne dowództwo armji.

Komunikat austriacki.

WIEN. (W. B. T.) Urzędowo do-
noszą 6 czerwca:

Włoski plac boju.

Sytuacja jest niezmienną.

Eskaadra latawców morakich zata-
kowała wczorajszej nocy urządzenia
kolejowe w S. donnadi Piawo, nad
Livoura i pod Latia.

Nasi lotnicy lądowi obrzucili obfi-
cie bombami dworce kolejowe w Ve-
ronie, Ala i Vicenza.

Od początku bieżącego miesiąca
wzięto do niewoli przeszło 9700 Wło-
chów, w tom 184 oficerów; oraz zdo-
byto 13 karabinów maszynowych i 5
dział.

Zastępca szefa sztabu generalnego
v. Hoefel.
Feldmarszałek porucznik.

Komunikat rosyjski.

(W. B. T.) Urzędowo donoszą dnia 5 czerwca:

Front zachodni.

Wczoraj zaczęły się walki od Prypeci aż do granicy rumuńskiej. Nasze wojsko, poparte przez artylerię, odniosło w niektórych odcinkach znaczne powodzenie. Dotychczas wzięte około 13,000 jeńców oraz zdobyto działa i karabiny maszynowe. Gdy się zaczyna atak, artylerja nasza stopniowo usuwa umocnienia i zasłony nieprzyjacielskie. Następnie idzie piechota i w miarę powodzenia artylerji zajmuje stanowisko nieprzyjacielskie.

Podczas walk wczorajszych z pomiędzy dzielnych naszych dowódców poległ pułkownik i komendant pułku Loure, a pułkownik von Vigler został ciężko ranny.

Pod Salonikami.

Londyńska Agencja „Central News“ donosi z Salonik: Stwierdzono na granicy greckiej obecność nowej dywizji nieprzyjacielskiej, która składa się widocznie z tureckiej piechoty.

Również stwierdzono, że w Xanthi znajduje się artylerja turecka. Część bułgarskiej dywizji, przyszykowanej do przejścia granicy greckiej, przeszła tę granicę.

Zgon.

Biuro Reutersa donosi z Szanghaju: Prezydent republiki chińskiej Juan-szika zmarł w poniedziałek rano.

Pod Verdun.

Korespondenci wojenni donoszą, że w walkach, toczących się o Verdun Francuzi znów stracili wiele terenu. Linje niemieckie na lewo od Mozy posunęły się naprzód o 5 kilometrów.

Wśród wojsk, odnoszących wspańnię sukcesy, panuje radosny nastrój.

Przeniesienie dworu.

Według wiadomości z Piotrogradu dwór cesarski ma się wkrótce przenieść na Krym. Jednocześnie przeniesiony zostanie na południe rosyjski skarb koronny.

Powrót Cesarza Wilhelma.

Cesarz przybył po południu samochodem z Elbląga do Malborka i udał się natychmiast do zamku, gdzie pozostał do g. 7 i pół. O g. 8 Cesarz wyjechał z Malborka osobnym pociągiem.

Pomoc Rumunji.

Według „Frankf. Zeit.“ „Popolo d'Italia“ zamieściła wywiad z posłami rosyjskimi, bawiącymi w Medjolanie, którzy oświadczyć mieli, że Rosja nie żywi już żadnych nadziei co do ewentualnej pomocy Rumunji.

Rosja a Rumunja.

„Esty Ujsag“ donosi z Bukaresztu: Poseł rosyjski wręczył znów przesłowi ministrów notę, w której Rosja domaga się od rządu rumuńskiego, aby określiła stanowczo i wyraźnie swoje stanowisko wobec państw centralnych.

Sześciokrotnie większe straty Anglikom.

Według berlińskiego „Local Anzeigera“ na podstawie dotychczasowych obliczeń flota niemiecka utraciła w ostatniej bitwie morskiej 23.056 ton, angielska zaś 183.210 ton.

Tunel pod kanałem La Manche.

Do „Koeln. Ztg.“ donoszą z Londynu: Podsekretarz stanu robót publicznych sir Lionel Curie, oświadczył przedstawicielowi kolei Chatam, przy omawianiu projektu budowy dworca na południowym brzegu Ta-

mizy, że wykonanie projektu tego należy odłożyć do skończenia wojny. gdyż wówczas zmieniła się zasadniczo warunki komunikacyjne przez zbudowanie tunelu pod kanałem La Manche — od Dauru do Calais, łączącego Anglię z Francją. To oświadczenie podsekretarza stanu, mające charakter urzędowy, wywarło wielkie wrażenie. W sprawie tej dołaje agencja Radio, że projekt połączenia lądowego Anglii z Francją powstał już w r. 1892.

Hiszpanja i Holandia jako pośrednicy pokoju.

Zdaniem angielskich kół pokojowych król Alfons hiszpański i królowa holenderska są jedynymi osobistościami, które mogłyby od siebie zaprosić delegatów państw wojujących, przyczem oni sami, albo ich prezydenci ministrów otworzyliby posiedzenie i tylko wyjaśnili cel konferencji. Jeden z lordów angielskich oświadczył, że żadne z państw wojujących nie odrzuciłoby propozycji takiej konferencji, przedwzrostkiem bowiem chodzić może o wyjaśnienie nieporozumień, a to może nastąpić tylko przez udział interesowanych stron. Mowy zaś Greya i kanclerza przekonanie to tylko umocniły.

Skandynawska pomoc dla Polski.

„Vossische Zeitung“ donosi: Jak wiadomo młarsztwa ozwórporozumienia zgodziły się na transport zboża z Ameryki dla Królestwa Polskiego. Ponieważ jednak zanim to zboże nadejdzie z Ameryki uplynie 5—8 tygodni, więc polscy mężowie zaufania wraz z amerykańską komisją ratunkową zwrócili się do rządów państw skandynawskich z prośbą o tymczasowe udzielenie zapasów zboża.

Norwegja przyrzekła 4000 t on n zboża lub maki, a jest nadzieja, iż Szwecja udzieli podobnych ilości. Zboże to po najejszciu transportów z Ameryki będzie zwrócone państwu skandynawskiem.

Armja czarnogórska i serbska.

Podług pism rzymskich 15.000 żołnierzy czarnogórczich, którzy przyjęli obywatelstwo serbskie, wstąpili do armji serbskiej. 20.000 Czarnogórców, którzy nie chcieli przyjąć obywatelstwa serbskiego zostali przesłani dla dołączenia do armji rosyjskiej.

Lądowanie Serbów do Salonik zostało ukończone. Rząd serbski przenieśli się również do Salonik.

Oświadczenie Sazonowa.

Petersburski korespondent „Timesa“ donosi, iż Sazonow, w interwju z nim, omawiając stosunki angielsko - rosyjskie oświadczył: Rosja nie żywi żadnych agresywnych zamiarów. Jeśli Rosja będzie miała na zawsze zapewnione wyjście na południe (Dardanele), wówczas z granic swych będzie w zupełności zadowolona. Słowiańskie niebezpieczeństwo jest wymysłem przeciwników. Odnosnie do Polski nie można obecnie kiedy Rosja jest w boju, rozwijać całkowitego programu na przyszłość. Polacy otrzymają sprawiedliwą i szeroką autonomję.

W Rosji.

Donoszą przez Sztokholm: Gubernator petersburski baron Msen otrzymał dymisję. Następca jego został mianowany dyrektorem departamentu do spraw ogólnych Sabarow.

Mięso dla abonentów.

Z Głogawy donoszą: Dziennik paryski „L'Ouvree“ zakupił zasozną ilość wół, których mięso po zabiciu rozsprzedał między swoich abonentów. Mięso to sprzedane zostało o 12 proc. niżej ustawowych cen maksy-

malnych. Abonenci byli z tego artykułu bardzo zadowoleni, a dziennik miał w zysku dochód czysty ze sprzedanych skór.

Z mowy kanclerza.

Na poniedziałkowym posiedzeniu parlamentu niemieckiego przemawiał p. Bethman-Hollweg wyrażając pewnością, że położenie wolenne układają się będzie coraz pomyslniej dla państw centralnych, które są dziś silniejsze, niż kiedykolwiek. Powtarzając, że rokowania pokojowe miałyby cel tylko gdyby były prowadzone przez kierowników państw wojujących na podstawie faktycznego stanu rzeczy, kanclerz mówił w dalszym ciągu:

Przeciwnicy to odrzucili. Nie chcą uznać mapy wojennej, spodziewają się, że ją polepszą, tymczasem mapa zmienia się dalej na naszą korzyść. Wnieśliśmy na nią poddanie armji angielskiej w Kut el Mara, kłeski i krwawe straty francuskie pod Verdun, niepowodzenie rosyjskiej ofensywy w marcu, potężne wkroczenie naszych sprzymierzeńców do Włoch, wzmocnienie linji pod Salonikami, a w ostatnich dniach dożyliśmy radośnie bitwy morskiej u brzegów Jutlandji. Karta wojenna znów więc inaczej wygląda.

Nieprzyjaciół jeszcze zamyka oczy, więc musimy, będziemy i chcemy walczyć aż do ostatecznego zwycięstwa. Zrobiliśmy, co do nas należało, by utworzyć drogę do pokoju. Nieprzyjaciół odtracił nas z szyderstwem i śmiechem. W ten sposób pochodzące od nas dalsze omawianie pokoju, wyszłoby na zię.

Odniesione ostatnio zwycięstwo jest znakiem dla naszej przyszłości, w której Niemcy wywalczą sobie i na morzach pełne równouprawienie i trwałą wolność dla drobniejszych narodów oraz swobodę na morzu, na którym panuje niepodzielnie Wielkobrytania.

Za mało godności.

Z pism krakowskich, które doszły nas spóźnione, dowiedzieliśmy się o kwestjonariuszu, rozesyłanym przez galicyjską „ekspozyturę prasową“ w Sofji do wybitniejszych mężów stanu, polityków i pisarzy bułgarskich. Kwestjonariusz zajmuje się przyszłością Polski i zawiera pytanie: czy Polska ma prawo do samodzielnego bytu politycznego?

Czy Polska ma prawo?

Trudno pomicieć sobie w głowie, aby ktokolwiek z Polaków mógł wykrztusić podobne pytanie. Tak elementarna kwestja mogłaby powstać i powstaje w kolonji afrykańskiej. Ale tu, w Europie? W dodatku w stosunku do narodu polskiego? I to podczas, kiedy najmiarodajniejsi mężowie stanu zapowiadają „rozwiązanie“ sprawy naszej?

Naród, który nie posiada miary w ocenie własnego stanowiska międzynarodowego i cywilizacyjnego, który nie umie szanować samego siebie, który gotów jest szukać łada partnerskiego, który oczekuje jakiejś pociechy moralnej w kwestjonariuszach, który liczy na abstrakcyjne poparcie „świata“ — taki naród wyżyłby się najgłośniejszych rękami przyszłości.

Tak pisze w Nr 157 „Kur. Warsz.“ pan B. K. siusznie krytykując ów kwestjonariusz.

Z Warszawy.

Poświęcenie żydowskiego związku.

Pod tym tytułem donosi „W. Tag.“ żydowski o poświęceniu w kościele

dr. Krzyża w Warszawie sztabu dentystycznego p. n. „Ogniw” i dodaje: „Ogniw” założona została przez słuchaczy szkoły dentystycznej Tropa (Żyda). Związek liczy około 80 członków w tem 4 chrześcijan”.

Katolicki Związek Kobiet Polskich.

Onegdaj odbyło się w Warszawie walne zebranie Katolickiego Związku Kobiet Polskich. Obrady zainicjowała hr. Łubieńska krótkim przemówieniem, poczem objęta przewodnictwem baronowa Bispingowa.

Obecny na zebraniu Arcypasterz J. E. dr. Kakowski w krótkim przemówieniu złożył uznanie za owocną pracę.

Dzisiejsze zebranie Macierzy.

Komitet organizacyjny Koła Macierzy Szkolnej w Częstochowie, nie mogąc wskutek wielu przyczyn postronnych rozesłać wszystkim tym, którymby pragnął, zaproszeń na dzisiejsze piątkowe zebranie organizacyjne, mające się odbyć w lokalu Tow. Kredytowego m. Częstochowy przy ul. Panny Marji № 55 o godz. 5 i pół po poł. za naszym pośrednictwem zwraca się do wszystkich bez wyjątku tych, którym leży na sercu tak nam droga sprawa odrodzenia zamkniętej w swoim czasie Polskiej Macierzy Szkolnej, aby bez specjalnych zaproszeń na to zebranie przybyli.

Jest to cel tak ważny, tak szerokich warstw Narodu naszego dotyczący, że właściwie nikomu z ludzi uczuciem prawdziwie obywatelskim ożywionych, usuwać się od współpracy nad nim nie wolno.

To też ufamy, że na dzisiejszym zebraniu nie zabraknie nikogo, że wszystkie warstwy naszego społeczeństwa zaznaczą tu swą obecność, przyjmując najwyższy i najserdeczniejszy udział w zamierzonej pracy.

R e d.

Wielka Kwesta.

Dwa dni dzieła nas od „Wielkiej Kwesty” na rzecz dzieci polskich, nie też dziwnego, że organizacja wielkiej imprezy wymagającej ogromnych przygotowań zajmuje umysły organizatorów Kwesty po wsiach i w miastach. W Komitecie R. O. Okr. Częstochowskiego wre, jak w ulu, co chwila wpadają posłańcy ze wsi po ostatnie rozkazy centrali, medale dla kwestarzy, broszurki, listy ofiarodawców, ostatnie szczegóły i polecenia.

Stosy broszurek o „Konstytucji 3 maja” i wypełniają salę Komitetu. Turkością maszyny do pisania, skrzypia pióra, wre praca organizacyjna pod energicznym kierunkiem p. Ludomira Nieprzeckiego, dowiadujemy się, że i po wsiach czynione są wielkie przygotowania, by uświetnić Kwestę, osiągnąć podwójny zysk: moralny i materialny.

A w Częstochowie w komitecie Kwesty R. O. miejskiej zapisują się panie kwestarki, a kwestarze otrzymują oznaki w postaci medala z białym orłem.

Przy wejściu do sklepu Komitetu w domu nr. 32 przy ul. Panny Marji zwraca uwagę wystawa udekorowana nalepkami brązowymi popiersiami królów polskich, portretami Kołłątajsa i Małachowskiego na tle amarantów.

Na placu popisów gminnych młodzież wszystkich szkół od rana do wieczora świeszy się przy muzyce,

członkowie Koła miłośników sceny przy Stow. Kupców Polskich pod kierunkiem pp. Jerzego Cholewickiego i Wł. Glogera bezustannie dokonywają prób stylowej sztuki Bogusławskiego, Lutnia z p. F. Dobrucim na czele ćwiczy się w chórach pod batutą p. Edw. Mąkoszy słowem ruch energiczny na całym froncie.

Medale dla kwestarzy.

W oknach Administracji „Gońca” wystawiliśmy medale z białym orłem dla kwestarzy, którzy mogą je wraz z listami do zbierania ofiar otrzymać w sklepie Komitetu.

Z a p i s y pań kwestarek na „Wielką Kwestę”.

W domu nr. 32 przy ul. Panny Marji otwarty został sklep Komitetu Wielkiej Kwesty pod hasłem „Ratujcie dzieci”, gdzie zapisywać się już mogą panie kwestarki.

KRONIKA

KALENDARZYK

Odzis 9 w piątek — Prymusa i Felicjana.

Jutro 10 w sobotę — Małgieraty.

Wiadomości historyczne

1595 Umowa między Polakami a carem Piotrem.

1424 Władysław Jagiełło wydaje edykt przeciwko herezjom.

1875 Umiera filozof Karol Libelt.

Z ostatniego zebrania reprezentantów.

W uzupełnieniu sprawozdania z dokonanych w niedzielę wyborów do władz Częstoch. Tow. Pożyczkowo-Oszczędnościowego podajemy niżej szczegółowe liczby oddanych głosów, mianowicie:

Do Rady pp. W. Jabłoński—29 gł., Jung—19, dr K. Zawada—10, Grzelak—9, K. Kołakowski—9, Januszajtis—7, K. Sobieraj—7.

Do Zarządu pp. mec. M. Kokowski—29 głosów, A. Zboński—23, J. Mężniski—13, Jurakowski—13, Dreszer—11, Ozgowski—11, Heine—11, Jastrzębski—11, H. J. Górski—11, Dobrucki—10, Fienes—9.

Panowie: mec. M. Kokowski i M. Jurakowski mandatów nie przyjęli, wobec czego Zarząd ukonstytuował się, jak już podaliśmy.

Do Komisji Rewizyjnej pp. Wiewiórowski—35 gł., Dobrucki—25 i Wichura—22.

Dzisiejszy egzamin.

Dziś, w piątek o godz. 3 po poł. na Kursach Handlowych przy Stowarzyszeniu Pracowników Handl. i Przem. m. Częstochowy rozpoznaje się egzamin ustny z geografii handlowej.

Napad bandycki.

W nocy z 1 na 2 czerwca we wsi Kuźnica Marjanowa II w gm. Dąbów, w powiecie częstochowskim do domu rolnika Jana Oszczędzkiego wdarli się czterej nieznani bandyci, uzbrojeni w rewolwery i igrzoje i starorzyszawszy obecnych zrabowali około 70 rubli w bonach, monecie rosyjskiej i niemieckiej, 4 chustki, 3 pary butów i 7 kur.

Z Rady Opiekuńczej okręgu Częstochowskiego.

We wtorek o godz. 4-ej po poł. w lokalu b. Banku Państwa odbyło się zebranie R. O. okr. Częstochowskiego. Przewodniczył hr. Wł. Potocki z Parzyniech, pióro trzymał dyr. Rutkowski z Wrzosowej, który odczytał sprawozdanie z ostatniego zebrania. Inż. Br. Hlasko zdał relację z bytności na zebraniu R. G. O. w Warszawie 30 maja i mówił, że na skutek próśb Rad miejscowych, a głównie częstochowskiej, wydawany będzie dwutygodnik R. G. O.; będzie też 10-uro objazdowych na okupację niemiecką, którą podzielono na 5 części, mniej więcej wielkości gubernji.

W dniu 29 czerwca odbędzie się proponowany w Warszawie zjazd delegatów Rad prowincjonalnych. Postanowiono też poczynić starania o ułatwienie komunikacji członkom poszczególnych Rad. Uchwalono zorganizować kursy, któreby mogły wykształcić ludzi, mogących robić rejestrację strat wojennych.

W końcu czerwca będą wydane bilety loterii R. G. O.; przewidywany dochód ma wynieść pół miliona, cena biletu 10 mk i 30 fen. dla kolektora.

Przewodniczący zawiadomił zebranych, że Rad miejscowych instytucja ta liczy 16.

Hr. Potocki zaznaczył też, że Wielka Kwesta zapowiada się dobrze. Jednostki światlejsze wśród ludu szerszą wokole etoczenia swego zrozumienie, że cele Wielkiej Kwesty, to cele najszlachetniejsze. Pociągający ten zrozumienia celów Kwesty przez brać wieśniaczą, zebrani przyjęli z wielkim uznaniem.

Z teatru.

Cenną nowosć z repertuaru komedjowego dał nam na drugi wieczór swej gościnny p. K. Adwentowicz. Była nią nieznaną dotychczas komedia włoska Testoniego p. t. „Brzydki Ferante”, pełna paradoksalnego dowcipu w rodzaju powiedziałybm Shawa i Wilde’a, równocześnie przytem jak sztuki tych mistrzów słowa wytwor-na, a jednak w gruncie rzeczy zarowno w pomysle, jak i w szczególnej lekkości błyskotliwego dialogu niezmiernie oryginalna.

Gala sztuka a w szczególności jej akt 3—to monolog tytułowego bohatera, który od początku do końca z przedziwnie subtelnym umiarem w humorze a smutku, liryzmie a żwoności, wreszcie z niezmierną w swej prostocie naturalnością prowadził przez karkołomnymi trudnościami najęzonne zwroty dialektyczne p. Adwentowicz.

To też nie dziw, że znakomity artysta królował, zwyciężając nietylko Cecylje i Armidy ale i przepelniającą widownię publiczność, która opuszczała teatr z żalem, postanawiając sobie za to powrócić

we zwartek na **Kordjana**.

Pomniejszych role wykonały udatnie pp. Strońska i Nosarzewska role męskie leżały w rękach pp. Bukowskiego, Pietruszyńskiego i Sawickiego.

frg.

O zapomogi w gotówce.

R. O. miejska otrzymała list od zarządu miasta, w którym jest co następuje: Zapomogi w gotówce upraszamy wydawać tylko takim osobom, które się zaliczają do stałych mieszkańców m. Częstochowy; pożyczek natomiast z miejskich funduszy upraszamy nie udzielać.

Na herbaclarnie szkolne.

W dalszym ciągu złożyli na herbaclarnie dla działu szkolnej pp. inż. C. Apanowicz za kwiecień i maj rb. 6, A. Bandtkie—Stężyński za kwiecień rb. 3 i K. Zamojskowi za kwiecień i maj rb. 6.

Z zebrania rolniczego.

We wtorek odbyło się miesięczne zebranie członków częst. Tow. Rolniczego pod przewodnictwem hr. K. Raczyńskiego ze Złotego Potoka, pióro trzymał p. M. Moczydłowski. Wobec tego, że zgłosiło się niewiele członków projekt sprowadzenia świń z granicy upadł.

Nowa wybory odbędą się na następnem zebraniu w dniu 4 lipca.

Postanowiono wysłać w końcu czerwca delegatów na zebranie Kołek w Warszawie. Koszta wyjazdu po-

kryje dla 8 członków częst. Tow. Rolnicze dla 3 ch hr. Raczyński.

Chętnych do wyjazdu zapisało się 6 właścian, mianowicie: J. Fryga z Brus pod Kłobuckiem, Zarzycki z kółka św. Barbary, A. Tkaczyński z Wo-Hankowskiej, Szulc z Mirowa i Janik z Przystajni.

Inż. L. Mońkowski wygłosił pogadankę na temat odbudowy kraju i prac z nią związanych, postawił też wniosek, by przy T-wie utworzyć wydział budowlany. Zebrani oklaskami dziękowali za treściwą prelekcję.

Przewodniczący zdał sprawozdanie z ostatniego zjazdu ziemian w Warszawie.

Na zakończenie p. J. Cygański zapowiedział na wtorek 20 bm. w sali parafjalnej św. Zygmunta zebranie delegatów Kółek.

Tańsze pieczywo.

Od 11 czerwca br. została ustanowiona cena buki z pszennej mąki wagi 8 i jedna czwarta funta 35 k.

Pszenne pieczywo po tej cenie wy-

piekają następujące piekarnie: „Nasza Piekarnia“.

Komornicki Antoni - ul. Stradomska nr. 26.

Maciejewski Leon - ul. Panny Marii nr. 69.

Makowski Eugenjusz - ul. Panny Marii nr. 86

Zagorza Waclaw - ul. św. Barbary nr. 21.

Tremkacki Jakób - ul. Spadek 9.

Gotteiner Mordka - ul. Warszawska nr. 11.

Forberg Józef - ul. Strażacka 8

NADESLANE.

Cena kartofli.

Deputacja Żywnościowa m. Częstochowy podaje do wiadomości ogółu, że od dnia 9 Czerwca b. r. zmuszona jest podnieść cenę korea kartofli wagi 280 funtów do 6 rub. 88 kop. albo 11 mar. 95 fen.

Kartofle będą sprzedawane we wszystkich składach Deputacji porcjami po 41 fun. za 1 rub. albo Mk. 1. 75. —

Zwykła ceny została wywołana wskutek

tego, że w obecnej porze kartofle podlegają sepszeniu i wysychaniu i z tego powodu producenci podnieśli dotychczasową cenę kartofli.

Cennik żywności.

Sklepy przy Deputacji Żywnościowej m. Częstochowy poczynając od 11 Czerwca b. r. aż do odwołania będą sprzedawały artykuły żywnościowe w detalu po następujących cenach:

Mąka żytnia krajowa w ilości 1 fun. na głowę rodziny za kartkami chlebowymi po R. O. 22 kop. fun.

Mąka pszenna zagran.			
za kart. chleb.	12	"	"
Sól	7	"	"
Cukier za kartkami cukr.			
20 lutów	16	"	20 k.
Groch polny, lub fasola	42	"	fun
Kawa palona	3. 52	"	"
Herbata	4. 16	"	"
Cykorja	32	"	"
Kakao	3. 20	"	"
Marmolada malinowa	60	"	"
Marmolada owocowa	44	"	"
Mydło twarde	1. 60	"	"
Mydło szare	80	"	"

Teatr „PARYSKI” ul. P. Maryi 19.

Program od Wtorku 6-go do Piątku 10-go Czerwca 1916 roku.

Tylko dla dorosłych!

NIEPRAWY SYN

czyli Das Pintele Jid

Dramat z życia żydowskiego w 4-ch częściach.

Dzień wypłaty (komiczne) | Kwiaty i owoce w Nicei (nat.)

Przeprowadzka p. Wstawiańskiego (komedia)

Nowość!! **NA SCENIE!** Nowość!!

Oj! te teściowe!

Farsa 1-ym akcie Tłomaczył Bernatowicz.

Uwaga: Z powodu wynajęcia sali kinematograficznej przedstawienia odbywać się będą codziennie od godziny 3-ej po południu do godziny 7-jej wieczorem. —

LEKARZ-DENTYSTA

Michał Grejniec

w Częstochowie

ul. Panny Maryi Nr 10.

Choroby zębów i jamy ustnej.
przyjmuje codziennie
od 9-1 i od 2-7 wieczorem.

Chrześcijańskie Biuro

L. Sztröbla i K. Krupskiego

w Częstochowie ul. Panny Maryi (II Aleja) Nr 38.

Prośby do wszelkich instytucji
Tłumaczenia w różnych językach
Korespondencja handlowa!

Teatr „ODEON”

Program od czwartku 8-go do środy 14-go Czerwca 1916 roku.

WALKA o MILJONY

Wiele sensoryjny dramat w 6 ciał częściach, z życia miliardów amerykańskich. —
Dramat ten stanowi 3 i ostatnią serję „Szafa milionów”.

- | | | |
|-----------------------------|--|----------------------------------|
| Część 1-a: Nowy plan Owena. | | Część 4-a: Zazdrość Pauliny. |
| — 2-a: Wzlot blonu. | | — 5-a: W herbaciarni chińskiej. |
| — 3-a: Nad przepaścią. | | — 6-a: Tajemnica świątyni Buddy. |

Programu dopełniają:

ŚLEDZIE. Ich połów i solenie (z natury)

CZARNA RĘKA (komiczny)

Ceny miejsc zwykłe. — Szczegóły w programach.

„PALAIS de GLACE”

w Apollo ul. Panny Maryi Nr 12.

Dzisiaj 1 dni następnych

TAJEMNICZA NIĆ

Dramat detektywny w 6 częściach z prologiem przygody słynnego detektywa
Barker - Swift.

Kubuś w lwiej klatce
(komiczne)

Wschód i zachód słońca na Oceanie
(przepełniona natura)

Początek przedstawień w dni powszednie o godzinie 6-tej po południu w soboty, niedzieli i święta o godzinie 3-jej po południu.

**Wiedeńska Fabryka
Słomkowych Kapeluszy**

Strażacka 8 (Mikołajowska)
Zawiadania niniejszem Sz. Kli-jentelę że od 1 Czerwca r. b. rozpoczyna sprzedaż detaliczną po cenach fabrycznych.
Na składzie wielki wybór kapeluszy najnowszych fasonów.

PRACOWNIA

Sukien damskich i dziecięcych

„WIKTORJI”

ul. Panny Maryi Nr 52 m. 5. II p.
przyjmuje do szycia bieliznę.

Prenumeraty Pism miejscowych, krajowych i zagranicznych z odnośnieniem do domu przyjmują w każdym czasie Kantor Pism ul. Panny Maryi Nr 24 (róg Teatralnej)

Zgubiono kwit lombardu kasy Poż. Os. nr. 16032

Kupię niewielki plac pod lasem Oferty z wymienieniem ceny i miejsca placu przyjmuję Geniec dla Ogrodnika.

Rower mało używany woźne koło stróż wskaże.

Wiedzielię w przejściu z ul. Panny Maryi do K. Siołtka Im. Maryi sgrabiono brońkę szarą kamionną (Kamee) Zaskawy znalazłszy w Gońcu za nagrodą.

Zgubiono kwit lombardu Kasy Pożyczkowej Os. nr. 22532

Wóz półtoraczny do sprzedania ul. Jasno-górska Nr. 38 Szescioński.